

## Wielkanoc i majówka w hotelach - słabsza frekwencja niż przed pandemią

2022-05-16



Sytuacja w hotelach z miesiąca na miesiąc poprawia się, lecz wciąż jest niezadowolająca, a Święta Wielkanocne i majówka okazały się słabsze pod względem frekwencji niż w poprzednich latach - wynika z najnowszej ankiety Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego na temat wyników hoteli w kwietniu. Obawy hotelarzy o sezon wakacyjny budzi niski poziom rezerwacji na lipiec.

Kwiecień był kolejnym miesiącem poprawy wyników w stosunku do poprzedniego i najlepszym w bieżącym roku. Należy jednak podkreślić, że wskaźnik frekwencji jest nadal niesatysfakcjonujący. Również, podobnie jak w marcu, wyniki hoteli miejskich (biznesowych) były wyraźnie lepsze niż obiektów pozamiejskich (wypoczynkowych). Z jednej strony, w kwietniu hotele przede wszystkim w większych miastach nadal kwaterowały uchodźców z Ukrainy, z drugiej zaś, zarówno okres Świąt Wielkanocnych (16-18 kwietnia), jak i początek tzw. długiego weekendu majowego (ostatnie dwa dni kwietnia), które tradycyjnie sprzyjają pobytom w lokalizacjach wypoczynkowych, nie przyniosły wysokich wskaźników obłożenia.

Tylko nieco ponad połowa hoteli z zadowalającą frekwencją w kwietniu

Ze wszystkich hoteli uczestniczących w ankiecie już tylko 18 proc. nie przekroczyło frekwencji 30 proc. (w marcu było to 25 proc. obiektów), a satysfakcjonujący poziom obłożenia powyżej 50 proc. uzyskała ponad połowa hoteli (w marcu było to 40 proc.), w tym 12 proc. obiektów przekroczyło 70 proc.

W hotelach miejskich ponad 60 proc. zanotowało frekwencję powyżej 50 proc. Tylko 14 proc. obiektów nie przekroczyło obłożenia 30 proc. W hotelach pozamiejskich było to odpowiednio 25 proc. obiektów z frekwencją powyżej 50 proc. i 27 proc. w grupie, która uzyskała obłożenie poniżej 30 proc.

Podobnie jak w marcu, różnice były jeszcze bardziej wyraźne, jeżeli spojrzymy na obiekty w podziale na obsługujące gości z segmentów biznesowego i wypoczynkowego. 65 proc. hoteli biznesowych odnotowało wyniki powyżej 50 proc. frekwencji. Z kolei frekwencji 30 proc. nie osiągnęło tylko 10 proc. hoteli. W obiektach wypoczynkowych było to odpowiednio 36 proc. obiektów z frekwencją powyżej 50 proc. i 28 proc., które uzyskały obłożenie poniżej 30 proc.

Podsumowując, we wszystkich kategoriach hoteli frekwencja w stosunku do marca poprawiła się od kilku do kilkunastu punktów procentowych, a w przypadku hoteli pozamiejskich (wypoczynkowych) silną grupę (z udziałem ponad 60 proc.)

stanowiły obiekty, które zanotowały obłożenie w zakresie 30-60 proc.

Wzrostowy trend cen nadal nie ustępuje

Dane dotyczące średniej ceny niezmiennie świadczą o ciągłej tendencji wzrostowej. Odpowiedzi hotelarzy wskazują, że wzrost cen w stosunku do kwietnia ubiegłego roku jak i tego sprzed trzech lat odnotowuje zdecydowana większość i jednocześnie zbliżona grupa hoteli. W stosunku do roku 2019 na wzrost wskazało 70 proc. obiektów. Natomiast w relacji do kwietnia ubiegłego roku było to aż 80 proc., w tym 34 proc. hoteli odnotowało wzrost o więcej niż 20 proc.

Konieczność podnoszenia cen przez hotele wynika z dynamicznie rosnących kosztów towarów i usług, w tym przede wszystkim cen gazu, energii elektrycznej, a także wynagrodzeń. Ekonomiczne konsekwencje wojny na Ukrainie są kolejnym czynnikiem wymuszającym te wzrosty.

Rezerwacje wciąż na ostatnią chwilę

Dane dotyczące przyjętych rezerwacji na kolejne trzy miesiące utrzymują się na podobnych poziomach, jak miało to miejsce w poprzednich okresach, choć widoczna jest poprawa w najbliższych dwóch, czyli maju i czerwcu. Dla maja już tylko 31 proc. hoteli wskazała na obłożenie poniżej 30 proc. (miesiąc temu dla kwietnia było to 54 proc.). Równoliczne grupy (19 i 20 proc. obiektów każda) posiadają obłożenie odpowiednio w zakresie 31-40 proc. oraz 41-50 proc., a powyżej 50 proc. frekwencji wskazało 30 proc. hoteli. Kolejny miesiąc, czyli czerwiec, to także poprawa w stosunku do maja z danych ankietowych w poprzednim miesiącu. Jednak tutaj już 44 proc. hoteli posiada obłożenie poniżej 30 proc. (choć miesiąc temu dla maja było to 75 proc.). Natomiast frekwencję powyżej 50 proc. wskazało tylko 20 proc. obiektów. Z perspektywy początku maja prognozy na lipiec są bardzo słabe, co w tej chwili stawia pod znakiem zapytania sezon wakacyjny w Polsce i rodzi obawę, że podobnie jak weekend majowy, będzie słabszy niż rok temu. Aż 65 proc. hoteli posiada rezerwacje poniżej 30 proc. obłożenia. Nadal więc mamy do czynienia ze zjawiskiem krótkiego okienka rezerwacyjnego, choć prognozy maja i czerwca wskazują na jego niewielkie wydłużenie. Wakacje, które zaczynają się już za półtora miesiąca, nie skłoniły jeszcze gości do złożenia wczesnych rezerwacji.

Majówka lepsza pod względem frekwencji niż Wielkanoc

Ponad 3/4 obiektów uzyskało obłożenie powyżej 50 proc., w tym 42 proc. miało frekwencję wyższą niż 80 proc. Co nie jest zaskakujące, w okresie majówki to obiekty wypoczynkowe zanotowały zdecydowanie lepsze wyniki niż hotele biznesowe. 90 proc. tych pierwszych uzyskało obłożenie powyżej 50 proc., w tym prawie połowa wyższe niż 80 proc. W hotelach biznesowych (miejskich) odpowiednio 55 proc. miało frekwencję powyżej 50 proc., a powyżej 80 proc. tylko 22 proc. Natomiast okres świąteczny był słabszy turystycznie, 65 proc. hoteli uzyskało frekwencję powyżej 50 proc. Obłożeniem wyższym niż 80 proc. mogło się cieszyć tylko 22 proc. obiektów.

Uchodźcy z Ukrainy w blisko połowie hoteli

W kwietniu nadal w 43 proc. ankietowanych hoteli przebywali obywatele Ukrainy, przede wszystkim matki z dziećmi. Łącznie było to 6.400 osób (dorośli i dzieci), co daje średnią 100 osób na przyjmujący hotel. Obiekty udzieliły ponad 10 tys. noclegów, co przekłada się na frekwencję ok. 5 proc.

O ankiecie

W ankiecie przeprowadzonej w dniach 4-9 maja 2022 roku wzięło udział 146 hoteli zlokalizowanych we wszystkich województwach. Spośród nich 70 proc. położonych jest w miastach. 26 proc. to obiekty sieciowe. Większość ankietowanych (79 proc.) to hotele liczące do 150 pokoi, 62 proc. hoteli ma mniej niż 100 pokoi, a średnia wielkość

obiekty wyniosła 97 pokoi. Hotele, w których przeważa ruch biznesowy, stanowiły 27 proc., łączące segment biznesowy z turystycznym 33 proc., a specjalizujące się w turystyce wypoczynkowej 40 proc. Dominującymi formami biznesu hotelowego wśród ankietowanych obiektów są mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (91 proc.). Wszystkie powyższe statystyki są praktycznie niezmiennie od początku przeprowadzania przez Izbę ankiet, niezależnie od zmieniającej się liczby respondentów.